

# Róźiewicz, Jerzy

---

## Dzieje polskich, rosyjskich i radzieckich badań polarnych (III Sympozjum Polsko-Radzieckie)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/r1, 198-202

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



określonych grup zawodowych (nauczycieli szkół wyższych i średnich, członków Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych itp.).

Pozostałe 3 referaty dotyczyły w mniejszym stopniu zagadnień organizacji szkolnictwa wyższego i badań naukowych w Polsce XVIII w. Doc. Majorek zwrócił uwagę na niedoceniecie przez badaczy roli osiągnięć ówczesnego przyrodznawstwa w procesie edukacyjnym. O potrzebach prawidłowej oceny wpływu szkół głównych na rozwój szkolnictwa średniego mówiła dr Szybiak. Natomiast doc. Litak analizował wkład wykształconego kleru (zwłaszcza Wielkopolski i Ziemi Płockiej) do rozwoju szkolnictwa parafialnego. Wskazał on na ogromne znaczenie archiwaliów, stanowiących rezultat wizytacji parafialnych. Uwypuklałam właśnie ten moment, gdyż wiadomo, iż na wielu plebaniach gromadzono zbiory przyrodnicze. Tym samym otwierają się możliwości znacznego poszerzenia naszej wiedzy o kulturze umysłowej Polski XVIII w.

Dyskusja po wystąpieniach poszczególnych referentów była niezwykle owocna. Zwracano m. in. uwagę na konieczność ponownej analizy literatury używanej naówczas w szkołach w celu zbadania recepcji istotnych elementów europejskiej myśli naukowej XVIII w. (doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa); ustalenie wpływu Szkoły Głównej Koronnej na kształtowanie się ówczesnej elity umysłowej (doc. R. Dutkova); na sprawy rozwoju nauk przyrodniczych i recepcji nowożytnej myśli naukowej w publikacjach kadry nauczającej (doc. Z. J. Wójcik); na konieczność szerszej analizy porównawczej szkolnictwa polskiego (prof. J. Miąso, prof. J. Maternicki, dr W. M. Grabski, doc. W. R. Wołoszyński, doc. S. Salmonowicz, prof. M. Chamcówna, prof. M. Mitera-Dobrowolska); dokładniejszej analizy rozwoju nauki i szkolnictwa, m. in. na Pomorzu (doc. L. Mokrzecki); działalność kolonii akademickich (doc. S. Litak); działalność KEN w 1794 r. (dr A. Woltanowski); rolę Biblioteki Załuskich (mgr J. Kozłowski) i pijarskiego Collegium Nobilium w życiu umysłowym wczesnego Oświecenia (mgr M. Kinowska) itp. Uwypukliłam zaledwie niektóre wystąpienia, mające ścisły związek z dziejami nauki.

Prof. Miąso — podsumowując obrady — powiedział, że dyskusja wykazała potrzebę opracowania monografii dziejów szkolnictwa w Polsce okresu Oświecenia na szerokim tle uwarunkować społecznych oraz w konfrontacji z ówczesną sytuacją na Zachodzie. W takim ujęciu KEN jest ogniwem rozwoju oświaty i nauki, jednym z elementów rozwoju kulturalnego Polski. Realizacja wzmiankowanych postulatów, wymaga, rzecz zrozumiała, szeregu posunięć, zmierzających do dokładniejszego opracowania bazy źródłowej (publikacja źródeł, bibliografie, biografie itp.). Prace takie zostaną podjęte przede wszystkim w Zakładzie Historii Oświaty IHNOiP PAN. Jest nadzieja, że w najbliższych latach postulaty — przedstawione na konferencji w Mogilanach — znajdą swe odbicie w syntezie osiągnięć szkolnictwa polskiego XVIII wieku.

Zbigniew J. Wójcik  
(Warszawa)

#### DZIEJE POLSKICH, ROSYJSKICH I RADZIECKICH BADAŃ POLARNYCH (III SYMPOZJUM POLSKO-RADZIECKIE)

W dniach 26—28 września 1978 roku odbyło się III Sympozjum Polsko-Radzieckie poświęcone wzajemnym kontaktom w naukach o Ziemi. Pierwsze Sympozjum obradowało w Polsce w 1969 r., następne w Leningradzie w 3 lata później. Dwa poprzednie Sympozja obejmowały problematykę bardzo szeroką, zarówno jeśli chodzi o zasięgi chronologiczny i terytorialny, jak również o zakres tema-

tyczny<sup>1</sup>. Ostatnie Sympozjum zorganizowano w sposób odmienny, ograniczając się do przesłедzenia polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich kontaktów w zakresie badań polarnych. Widzimy więc tendencję do przedstawienia raczej wycinków obszernej tematyki, tendencję chyba słuszną.

Sympozjum zorganizowały 3 instytucje Polskiej Akademii Nauk: Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Oddział PAN we Wrocławiu i Muzeum Ziemi w Warszawie. Ponadto współpracowało z organizatorami wiele osób z innych instytucji; przede wszystkim należy w tym miejscu wymienić pomoc radzieckiego komitetu organizacyjnego. Jak we wszystkich tego typu imprezach, w przygotowaniach brał udział duży zespół ludzi, niemniej główny ciężar organizacyjny spoczywał w rękach prof. Józefa Babicza z IHNOiT, który był najściślej związany z organizacją dwóch poprzednich sympozjów.

Obrazy III Sympozjum toczyły się we Wrocławiu. Dzień wcześniej do Warszawy przybyła 23-osobowa delegacja radziecka, na czele której stał prof. Iwan Fiedosiejew z Instytutu Historii Przyrodznawstwa i Techniki AN ZSRR. Uczeń radziecki reprezentowali kilka ośrodków naukowych, przede wszystkim Moskwę i Leningrad. Pojedyncze osoby przyjechały z Jarosławia, Duszanbe, Baku, Ałma-Aty. Delegacja radziecka spędziła kilka godzin w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a następnie udała się autokarem do Wrocławia.

Na III Sympozjum zgłoszono 44 referaty, 28 z ZSRR i 16 z Polski, z których wygłoszono 32 (19 ze Związku Radzieckiego i 13 z Polski). Z powodu nieprzybycia wielu referentów wydrukowany wcześniej program musiał ulec zmianom w trakcie obrad. Organizatorzy przygotowali z okazji Sympozjum zestaw materiałów, na który składały się streszczenia referatów (nie wszystkich), dwie bibliografie i specjalna nadbitka artykułu Stanisława Alexandrowicza o pierwszym lotniku polarnym — Janie Nagórskim<sup>2</sup>. Szkoda, że streszczenia referatów polskich autorów nie zostały przetłumaczone na język rosyjski, co w poważnym stopniu ograniczało przyswojenie ich treści przez delegatów radzieckich. W sumie w obradach uczestniczyło około 60 osób.

Otwarcie obrad nastąpiło 26 września w zabytkowej Auli Leopoldina na Uniwersytecie Wrocławskim. Mowy powitalne wygłosili: wybitny polski polarnik, przewodniczący Komisji Nauk o Ziemi PAN — prof. Alfred Jahn; rektor Uniwersytetu Wrocławskiego — prof. Kazimierz Urbanik i prof. Iwan Fiedosiejew. We wszystkich przemówieniach tematyka historyczna i polsko-radzieckie związki naukowe zajmowały poczesne miejsce.

Następnie wygłoszono pięć referatów, które dotyczyły badań obszaru Svalbard.

<sup>1</sup> Z sympozjów tych opublikowano w Polsce i w ZSRR kilkanaście sprawozdań. Poświęcił im również wiele miejsca „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”. Zob. W. Tichomirov, K. Maślankiewicz: *Polsko-radzieckie sympozjum o rosyjsko-polskich kontaktach w dziedzinie geologii i geografii*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1970 nr 1 s. 208—214; K. Maślankiewicz, Z. Wójcik: *II polsko-radzieckie sympozjum o rosyjsko-polskich kontaktach w dziedzinie geologii i geografii*. Tamże 1972 nr 4 s. 793—799.

<sup>2</sup> *III Sympozjum Polsko-Radzieckie. Dzieje polskich i rosyjskich (radzieckich) badań polarnych. (Streszczenia referatów)*. Wrocław 1978, 51 kart nienumerowanych; *Materiały bibliograficzne do historii polskich badań polarnych*. Warszawa 1978, 123 s. 1 tabl. (portret H. Arctowskiego); W. Wernerowa: *Bibliografia polskiej historii geografii i kartografii 1970—1975*. Wrocław 1978, 173 s.; S. Alexandrowicz: *Pierwszy lotnik arktyczny — Jan Nagórski (1888—1976)*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978 nr 2 s. 365—395. W pracy zbiorowej *Materiały bibliograficzne do historii polskich badań polarnych* nie określono — niestety — zasięgów chronologicznego, terytorialnego i językowego. Nie podano również źródeł bibliograficznych, z których korzystano, ani metody zbierania i kryterium selekcji materiałów. Wszystko to sprawia, że ta niekompletna bibliografia wiele traci ze swej wartości użytkowej.

Po przeniesieniu obrad do gmachu Zarządu Wojewódzkiego TPP-R kontynuowano wygłaszanie referatów o wzmiankowanej powyżej tematyce. Grupie wysp norweskich, szczególnie terenom Spitsbergenu, poświęcono w sumie 9 referatów, omawiając w nich badania geologiczne, glaciologiczne, botaniczne, paleontologiczne. Od tej tematyki szczegółowej odbiegał referat Alfreda Jahna *Historyczny rodowód polskiej myśli polarnej*, w którym autor zadał sobie pytanie: czemu przypisać szczególne zainteresowanie nauki polskiej dawnej i dzisiejszej — strefą polarną obu półkul. Odpowiedź znalazł prof. A. Jahn w historii naszego narodu. Oto tak ją formułuje:

„Czasy niewoli i rozbiorów, czasy rozproszenia wybitnych przedstawicieli narodu po szerokim świecie, skierowały one wielkie indywidualności na drogę najbardziej bezinteresownych badań naukowych. Aktywność naukowa tych jednostek — jedyna aktywność, na którą w czasach niewoli mogły sobie one pozwolić — gotowość do poświęceń, wytrzymałość na trudy fizyczne, to wszystko razem stworzyło typ polskiego, dziewiętnastowiecznego eksploratora polarnego, który stał się wzorem godnym naśladowania w odrodzonym państwie polskim. Spośród państw Europy Środkowej tę tradycję mają tylko Polacy i dlatego myśl polarna była tu żywa i w okresie międzywojennym, a dzisiaj rozwija się wspaniale i osiąga nienotowane wielkie sukcesy”.

Czy rzeczywiście badania polarne naszych rodaków były całkowicie bezinteresowne? Można do tego uogólnienia mieć zastrzeżenia: tu tylko zaznaczę, że dla wielu Polaków udział w rosyjskich badaniach obszarów polarnych był drogą do zrobienia odpowiedniej kariery lub uzyskania ... wolności. Profesor Jahn zilustrował swój wykład ciekawą mapą podróży polarnych Polaków, stosując 3 różne kolory: dla podróży przed 1920 r., podróży w latach 1920—1939 i po roku 1945. W XIX w. doliczył się referent 65 Polaków, którzy brali udział w badaniach i podróżach polarnych, zaznaczając jednak, że liczba ta może być zwiększona nawet do 100.

Pozostałe 2 bloki tematyczne referatów poświęcone był badaniom Grenlandii, Islandii i Alaski (9 referatów) oraz Antarktydy (4 referaty). Większa ich część dotyczyła raczej problemów współczesnych, trudno bowiem nazywać referaty historycznymi, jeśli omawiało się w nich niemal wyłącznie wyniki badań ostatnich dwudziestu lat, z których część nie została nawet jeszcze opublikowana, bądź jest w trakcie opracowywania. Natomiast atrakcyjność tych referatów podnosił bezspornie fakt, że wygłaszali je uczestnicy wielu współczesnych wypraw polarnych (np. Krzysztof Birkenmajer, Stanisław Rakusa-Suszczewski, G. E. Grikurow). Bardzo czynnie uczestniczył również w posiedzeniach, jako referent i dyskutant, niestrudzony badacz Grenlandii z lat trzydziestych, prof. Aleksander Kosiba. Szkoda, że z powodów zdrowotnych nie mógł przybyć do Wrocławia i wygłosić referatu inny wybitny badacz polarny z lat trzydziestych, uczestnik pierwszej polskiej wyprawy na Spitsbergen — prof. Stefan Zbigniew Różycki. Do „typowych” referatów historycznych w wymienionych blokach zaliczyłbym jedynie: *Zagadnienia badań polarnych w pracach P. A. Kropotkina* (W. A. Markin); *Badania F. Schwatki w polarnej strefie Ameryki Północnej* (W. Słabczyński); referat za nieobecnego autora przedstawił J. Babicz); *Złodowacenie Alaski na podstawie materiałów zebranych przez rosyjskich badaczy w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku* (D. N. Afriemów); *F. F. Belinghausen. W 200-lecie urodzin* (I. A. Fiedosiejew).

Ostatni dzień obrad wrocławskich przeznaczony był w zasadzie na tzw. specjalne posiedzenie, na którym wygłoszono aż 10 referatów (z 14 zgłoszonych), niemal wszystkie z zakresu polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich kontaktów w badaniach polarnych. Były to — przynajmniej w moim odczuciu — najbardziej interesujące wystąpienia. Dla zapoznania się z problematyką tego posiedzenia wymieniam referaty wówczas wygłoszone: *Polscy i rosyjscy uczeni w sprawach spornych*



polarnej podróży Pyteasa z Marsylii w IV wieku p.n.e. (A. B. Ditmar); Z historii odkrycia wymarłych zwierząt plejstocenских. Informacja Polaka M. Wołochowicza (1724 r.) o znalezieniu w dorzeczu Indygirki skóry mamuta (A. N. Iwanow); Badania polarne K. Wołosowicza (Z. Wójcik); Wkład polskiego uczonego B. Grąbczewskiego w badania lodowców Pamiru (S. J. Abdurachimow, N. M. Akramow); Geologiczne badania J. Korzeńowskiego Azji Środkowej w świetle danych współczesnych o neotektonice (L. N. Łordkipanidze); Badania L. Jaczewskiego nad wieczną marzłością (Z. Wójcik); Współpraca A. B. Dobrowolskiego z geofizykami rosyjskimi i radzieckimi (J. Różewicz, Z. Wójcik); Wizyty w Polsce wybitnych polarników radzieckich: R. Samożłowicza i O. Szmidta (J. Różewicz); Wpływ badań w obszarach polarnych na studia B. Halickiego nad czwartorzędem w Polsce (Z. Wójcik); W. Zglenicki — nowe fakty życia i działalności (Z. A. Buniat-Zade).

Ostatni z wymienionych referatów, dra Z. A. Buniat-Zade, nie dotyczył w ogóle problematyki polarnej. Organizatorzy umożliwili jednak badaczowi z Baku przedstawienie znalezionych materiałów do biografii wybitnego inżyniera naftowego Witolda Zglenickiego (1850? — 1904). Referat ten, stanowiący kontynuację referatu przedstawionego przez Buniata-Zade na II Sympozjum w Leningradzie w 1972 r., wywołał duże zainteresowanie i polemiki. Zabierali głos w dyskusji między innymi: specjalnie przybyli do Wrocławia prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego — dr Jakub Chojnacki (Zglenicki pochodził z ziemi płockiej); krewny Zglenickiego — p. Tymoteusz Załuska i twórca dokumentalnego filmu o Zglenickim — red. Ryszard Badowski.

W związku z tym referatem i dyskusją nad nim niech mi będzie wolno podzielić się dwiema wątpliwościami. Otóż w niektórych polskich publikacjach i w wielu wystąpieniach publicznych ogłasza się Zglenickiego jako prekursora współczesnych metod wydobywania ropy naftowej spod dna morskiego. Projekty techniczne naszego rodaka, dotyczące wierceń szybów naftowych w dnie Morza Kaspijskiego, były wprawdzie nowatorskie, ale nie zostały praktycznie zrealizowane i dość daleko odbiegają od współcześnie stosowanych metod. Po drugie, Z. A. Buniatowi-Zade zarzucono, że nie przedstawił kontaktów Zglenickiego z Mendelejewem. W polskim filmie o Zglenickim sporo się omówi o współpracy naszego rodaka z wybitnym chemikiem rosyjskim. Na jakiej podstawie? Wyjaśnieniu tej sprawy poświęciłem wiele czasu w archiwach radzieckich, przejrzałem też dzieła Mendelejewa, szczególnie dokładnie te, które dotyczyły w jakimkolwiek stopniu problematyki naftowej. Nie znalazłem żadnego śladu potwierdzającego informacje zawarte w filmie. Wszystko raczej wskazuje na to, że Mendelejew nie znał Zglenickiego osobiście, nie prowadził z nim żadnej korespondencji, nie czytał artykułów Zglenickiego i — być może — w ogóle nie wiedział o jego istnieniu.

Obrady we Wrocławiu zakończyła wspólnie podjęta rezolucja, w której stwierdzono, że Sympozjum wniosło wiele nowego do poznania dziejów polarnictwa w Rosji, ZSRR i Polsce. Zdecydowano też, że następne sympozjum zorganizuje strona radziecka. Będzie ono poświęcone historii badań geograficznych i geologicznych obszaru bałtyckiego lub innych terenów interesujących obie strony.

Z okazji Sympozjum odbyło się kilka imprez towarzyszących. W Uniwersytecie Wrocławskim otwarto wystawę fotogramów i wydawnictw *Polskie badania polarne*, a w holu gmachu Zarządu Wojewódzkiego TPP-R przedstawiono portrety niektórych Polaków-członków Akademii Nauk ZSRR i Rosjan-członków Polskiej Akademii Umiejętności<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Ekspozyty na tej wystawce pochodziły z wielkiej wystawy zorganizowanej w 1975 r. w Warszawie z okazji 250-lecia AN ZSRR. Razita błędna nazwa rosyjska Polskiej Akademii Umiejętności („Polskaja Akademijska Chudożestw”), a ponadto K. Ciołkowski nigdy nie był członkiem PAU, podobnie jak M. Kiełdysz — od 1962 r. członek PAN.

Delegacja radziecka udała się po obradach na wycieczkę, obejmującą Dolny Śląsk, Kraków i Wieliczkę. Do Warszawy przybyła w późnych godzinach popołudniowych 2 października 1978 r. Na spotkaniu w Muzeum Ziemi PAN nastąpiło zamknięcie Sympozjum. Z okazji goszczenia w Muzeum Ziemi polarników i historyków urządzono niewielką wystawę materiałów archiwalnych zachowanych po wybitnym badaczu Antarktydy i organizatorze pierwszych polskich wypraw polarnych — Antonim Bolesławie Dobrowolskim. Rolę przewodnika po wystawie spełniała specjalna publikacja opracowana przez Zbigniewa Wójcika<sup>4</sup>.

Jerzy Rózewicz  
(Warszawa)

#### IV OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA HISTORYKÓW KARTOGRAFII

Konferencja zorganizowana przez Zespół Historii Kartografii odbyła się w Toruniu 13—14 października 1978 r., tym razem we współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w Warszawie oraz Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W konferencji, którą tradycyjnie prowadził przewodniczący Zespołu doc. J. Janczak, wzięło udział ponad 120 osób (spora ilość stanowili pracownicy archiwów państwowych, przeważnie kierownicy działów kartograficznych). Uczestniczyli w obradach również goście zagraniczni z Austrii i Czechosłowacji.

W odróżnieniu od trzech dotychczasowych konferencji<sup>1</sup>, prezentujących dorobek poszczególnych ośrodków naukowych, obecna skoncentrowała się na wybranej tematyce, mianowicie na mapie archiwalnej, której poświęcono 5 referatów: 1) *Aktualne problemy gromadzenia kartografików przez archiwa a potrzeby historii kartografii* — cz. I, dr A. Pawłowska-Wielgus (Lublin), cz. II, doc. S. Alexandrowicz (Białystok); 2) *Problem rozproszenia materiałów kartograficznych do dziejów miast (na przykładzie Zamościa i Lublina)* — dr A. Pawłowska-Wielgus; 3) *Najdawniejsze plany miasta Torunia* — prof. A. Tomczak (Toruń); 4) *Rękopiśmienne kartografika w Muzeum Ziemi PAN w Warszawie* — doc. Z. Wójcik (Warszawa); 5) *Szesnastowieczne mapy-plany majątkowe w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie* — mgr R. Marchwiński (Olsztyn). Ponadto mgr Marchwiński wygłosił referat: *Grodecki a Kromer. Sprawa mapy Grodeckiego w «Polonii» Kromera*.

Dr A. Pawłowska-Wielgus opracowała referat na podstawie ankiety państwowej służby archiwalnej, przy współudziale Zakładu Naukowo-Badawczego NDAP, odzwierciedlając aktualny stan rzeczy. Działając w oparciu o obowiązujące akty prawne wojewódzkie archiwa państwowe prowadzą nadzór nad archiwami zakładowymi i biorą udział w kształtowaniu narastającego zasobu. W celu tworzenia odpowiedniego warsztatu pracy dla historyków kartografii w archiwach gromadzone są również mapy i plany. Jednakowoż niektóre instytucje okazują niechęć do przekazywania archiwom kartografików w stanie uporządkowanym. Bywa też, że materiały kartograficzne są do ostatniej chwili wykorzystywane w niektórych instytucjach i w rezultacie przekazywane w stanie częściowo zniszczonym. Przyczyniają się do tego m. in. pewne luki w istniejących przepisach re-sortowych. Trudności te są jednak i będą pokonywane, aby materiały kartograficzne w archiwach mogły jeszcze służyć do badań historycznych i dla przyszłych potrzeb gospodarki narodowej.

<sup>4</sup> Z. Wójcik: *Problematyka polarna i glaciologiczna w materiałach archiwalnych A. B. Dobrowolskiego zgromadzonych w Muzeum Ziemi PAN w Warszawie*. Warszawa 1978, 45 s.

<sup>1</sup> Zob. relacja Z. Rzepy z III Konferencji w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” R. 23:1978 zes. 1 s. 251 przyp. 1.